

Paweł Plichta<http://orcid.org/0000-0001-6976-9350>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

pawel.plichta@uj.edu.pl**Anna Duda**<http://orcid.org/0000-0002-9902-7929>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ania.duda@uj.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2025..5104.26

Prolegomena do relacji międzykulturowych i dziedzictwa Kioto według Alexa Kerra¹

STRESZCZENIE

Postulowana przez kulturoznawców i religioznawców perspektywa relacyjna, uwzględniająca inność, odmiennność i szacunek wobec przedmiotu badań, który stanowi obce badaczowi dziedzictwo kulturowe lub jego depozytariusze, wymaga zaangażowania, kontaktu, owej relacji – najlepiej we właściwym środowisku eksplorowanego zagadnienia. Relacje międzykulturowe rozumiane w tym miejscu są jako interakcje zachodzące między przedstawicielami dwóch odmiennych kultur i/lub poznawczo-interpretacyjny kontakt w tym przypadku reprezentantów Zachodu z dziedzictwem japońskim. Miejszem tak definiowanego doświadczenia dla potrzeb niniejszego artykułu jest przestrzeń Kioto – miasta, które przez tysiąc lat było stolicą Japonii. Wprowadzeniem natomiast do eksploracji wybranych elementów dziedzictwa Kraju Kwitnącej Wiśni stała się dla autorów artykułu twórczość wybitnego japonisty, Alexa Kerra, zwłaszcza jego publikacja *Inne Kioto*. W artykule postawiono następujące pytania badawcze: 1) Które elementy dziedzictwa japońskiego zostały wybrane przez autora jako wymagające wyjaśnienia odbiorcy zachodniemu w Kioto? 2) W jaki sposób Alex Kerr zrealizował zadanie „przełożenia” elementów dziedzictwa japońskiego w Kioto odbiorcy spoza tego kręgu kulturowego? 3) Jak relacje międzykulturowe są zapośredniczone w dziedzictwie kulturowym?

Odpowiedzi na powyższe pytania osadzone zostały w kontekście studiów kulturowych w paradygmacie relacji międzykulturowych, konstruowanych w pierwszej ich fazie poznaniem odmienności i podobieństw różniących się dwóch lub więcej kultur. Udzielono ich, przeprowadzając krytyczną analizę treści poszerzoną o badania pilotażowe w Kioto.

SŁOWA KLUCZE: Kioto, Japonia, Alex Kerr, relacje międzykulturowe, dziedzictwo

1 Badania wykonano przy wsparciu finansowym Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim.

ABSTRACT

Prolegomena on Intercultural Relations and the Heritage of the City of Kyoto by Alex Kerr

The relational perspective advocated by cultural and religious studies scholars, which considers otherness, difference and respect towards the object of study, i.e., cultural heritage or its repositories, alien to the researcher, requires engagement, contact, this relationship – preferably in the actual environment of the object of study. Intercultural relations are understood here as interactions between representatives of two different cultures and/or cognitive-interpretive contacts, in this case, between representatives of Western and Japanese heritage. The site of experience defined in this way for the purposes of this article is the space of Kyoto, the city that was the capital of Japan for a thousand years. For the authors of this article, the work of the Japanese scholar Alex Kerr, in particular his publication *Other Kyoto*, introduces the exploration of selected elements of the heritage of the land of the cherry blossom. The article raises the following research questions: 1. What elements of Japanese heritage did the author choose to explain to a Western audience in Kyoto? 2. How did Alex Kerr accomplish the task of ‘translating’ elements of Japanese heritage in Kyoto to a non-Kyoto audience? 3. How are intercultural relations mediated through heritage? The answers to the above questions, in the context of cultural studies, are embedded in the paradigm of intercultural relations, which in its first phase is constructed through the recognition of the dissimilarities and similarities of two or more different cultures. These answers were provided by a critical content analysis, extended by a pilot study in Kyoto.

KEYWORDS: Kyoto, Japan, Alex Kerr, intercultural relations, heritage

Wstęp

Sposób interpretacji tego, co współcześnie zwykło się nazywać dziedzictwem, podlega ciągłym zmianom. Orientalizm² jako fascynacja blisko- i/lub daleko-wschodnimi kulturami i ich przejawami zmieniał się wraz z rozwojem środków transportu, nowymi formami komunikacji, w tym lepszą znajomością języków orientalnych w zachodnim kręgu kulturowym³, procesami dekolonizacji i globalizacji, a w przypadku Japonii także, czy może przede wszystkim, społecznymi, gospodarczymi i politycznymi konsekwencjami II wojny światowej

2 Używamy tego terminu jedynie w zdefiniowanym znaczeniu, świadomi krytyki przeprowadzonej przez Edwarda Saïda (1935–2013) w jego pracy (2018).

3 W tekście używane są różne sformułowania wyznaczające w studiach kulturowych faktyczne odmienności między Zachodem a Wschodem (Orientem). Por. Schatt-Babińska, 2016; Nisbett, 2009; Pattberg, 2009; Danecki i Flis, 2005; Kieniewicz, 2003; Hall, 2001.

(Davies i Ikeno, 2002). Postulowana przez kulturoznawców i religioznawców perspektywa relacyjna, uwzględniająca inność, odmienną i szacunek wobec przedmiotu badań, który stanowi obce badaczowi dziedzictwo kulturowe lub jego depozytariusze, wymaga zaangażowania, kontaktu, owej relacji – najlepiej we właściwym środowisku eksplorowanego zagadnienia (*in situ*). Relacje międzykulturowe rozumiane w tym miejscu są jako interakcje zachodzące między przedstawicielami dwóch odmiennych kultur i/lub poznawczo-interpretacyjny kontakt w tym przypadku reprezentantów Zachodu z dziedzictwem japońskim. Miejszem tak definiowanego doświadczenia (por. Wilkoszewska, 2010), także w wymiarze badawczym, dla potrzeb niniejszego artykułu jest przestrzeń Kioto – miasta, które przez ponad tysiąc lat (794–1868) było stolicą Japonii (Prough, 2022). Wprowadzeniem natomiast do pilotażowej eksploracji wybranych elementów dziedzictwa Kraju Kwitnącej Wiśni stała się dla autorów artykułu twórczość wybitnego japonisty, Alexa Kerra, zwłaszcza jego publikacja *Inne Kioto*.

Celem artykułu jest nie tyle krytyczna analiza dzieła literackiego, ile poprzez analizę treści naświetlenie strategii eksplanacyjnych stosowanych przez Kerra w odniesieniu do obcego dla zachodniego czytelnika japońskiego dziedzictwa kulturowego. Konfrontacja nieakademickiej wiedzy Kerra z doświadczeniami wyczerpującymi, oprócz pilotażowego pobytu badawczego, również znamiona turystyki kulturowej⁴, pozwoliła na postawienie kilku problemów i pytań badawczych:

1. Które elementy dziedzictwa japońskiego zostały wybrane przez autora jako wymagające wyjaśnienia odbiorcy zachodniemu w Kioto?
2. W jaki sposób Alex Kerr zrealizował zadanie „przełożenia” elementów dziedzictwa japońskiego w Kioto odbiorcy spoza tego kręgu kulturowego?
3. Jak relacje międzykulturowe są zapośredniczone w dziedzictwie kulturowym?

Odpowiedzi na powyższe pytania osadzone zostały w kontekście studiów kulturowych w paradygmacie relacji międzykulturowych, konstruowanych w pierwszej ich fazie poznaniem odmienności i podobieństw różniących się dwóch lub więcej kultur. W procesie poznawczym zaś istotną rolę odgrywają konkretne fenomeny, które wyjaśnia się informacją o ich znaczeniu przez wskazanie innego, zrozumiałego, znanego wyrażenia, obrazu oddającego wszakże sens sformułowania.

⁴ Praktyka łączenia dwóch aspektów we współczesnej mobilności akademickiej stosowana jest nie tylko w ramach badań antropologicznych. Por. Cynarski, 2020; Myga-Piątek, 2010; Cynarski i Obodyński, 2010.

Opowiedzieć Kioto

Zainteresowania dziedzictwem Japonii zarówno w wymiarze kontaktów o rozmaitym charakterze kulturalnym, politycznym, religijnym, jak i badawczym w polskich realiach mają swoje dzieje, które nie są tu przedmiotem zainteresowania (Korusiewicz, 2014; Pawłowska, 2010; Włodarski i Zeidler, 2009; Włodarski, 2008; Mydel i Ishihara, 2002). To, czego jednak dowodzą – zachwyty nad estetyką, historią, sztuką, rytuałami, etykietą, teatrem, kaligrafią, czyli szeroko rozumianą kulturą i dziedzictwem kulturowym – stanowi *pars pro toto* obserwowanych w różnych innych kulturach narodowych fascynacji Orientem kolejnych pokoleń przedstawicieli Zachodu (Zemska, 2021).

Mimo że Alex Kerr w przedmowie do *Innego Kioto* odsyła czytelników do innych autorów i ich publikacji (np. Dougill, 2006; Mosher, 1964⁵), ostrzegając, że treści zgromadzone w książce nie pasują „do konwencjonalnie nauczanej historii Japonii czy Kioto” (Kerr, 2021, s. 10–11), sam zwłaszcza od wydania *Lost Japan* (Kerr, 1993; 1996)⁶ jest jednym z międzykulturowych przewodników, wyjaśniających meandry japońskich detali zachodniemu odbiorcy⁷. Amerykański pisarz urodził się w 1952 r. w stanie Maryland. W wielu miejscach o swoich fascynacjach i zainteresowaniach innymi kulturami i tradycjami opowiada w kontekście początkowo rodzinnej mobilności w okresie swojego dzieciństwa i wczesnej młodości. Często zmiana miejsca zamieszkania wiązała się z pracą jego ojca, który „był prawnikiem i oficerem marynarki Stanów Zjednoczonych; mieszkaliśmy jakiś czas we Włoszech w Neapolu” (Kerr, 2023, s. 13). Pierwsze zetknięcie z „Japonią” – jak wspomina – zawdzięcza rybackim kulom, które oderwane od sieci dopływały przez Ocean Spokojny do plaży Oahu na Hawajach. Z Neapolu przeprowadzili się na Hawaje, potem do Waszyngtonu, a następnie w 1964 r. jego ojca przeniesiono do bazy marynarki wojennej w Jokohamie (Kerr, 2021, s. 14). Kolejne etapy poznawania Japonii, miejsc wybieranych i odwiedzanych, dziedzictwa tak różniącego się od tego znanego z Włoch, Wielkiej Brytanii, gdzie także studiował, czy Stanów Zjednoczonych, Kerr zawarł w kilku swoich książkach opowiadających o poznawaniu i doświadczaniu japońskiego dziedzictwa (por. Kerr, 2019).

W *Japonii utraconej* znalazł się rozdział poświęcony jej dawnej stolicy. Wiele mówiący tytuł „Kioto wyrzeka się samego siebie” (Kerr, 2023, s. 171–187) zawiera opis kondycji miasta, które w imię modernizacji straciło wiele

5 Przytacza też w wielu miejscach bez przypisów uwagi i perypetie Davida Kidde (1926–1996), orientalisty i mieszkańca Kioto, który otworzył tam szkołę ceremonii herbaty i kaligrafii.

6 Za tę publikację w języku japońskim Alex Kerr (1993), jako pierwszy autor nie-Japończyk, został uhonorowany nagrodą Shincho Gakugei (Kerr, 2002).

7 Innym przykładem może być Beatrice Erskine Lane Suzuki (1878–1939). Por. Suzuki, 2013.

elementów swojego cennego dziedzictwa kulturowego i zagubiło tożsamość. Padają tu gorzkie i smutne słowa:

Kioto nie jest miastem przyjacielskim i ma po temu powody: jest jak zagrożony gatunek zwierząt. Sposób życia tego miasta przetrwał aż do naszych czasów mimo wszystkich zmian XIX i XX wieku. Ma on niewiele wspólnego ze słynnymi tutejszymi zabytkami, takimi jak Złoty i Srebrny Pawilon, Zamek Nijō i Świątynia Tysiąca i Jednego Buddy, zawsze zatłoczonymi przez turystów. Zabytki stoją niezmienione od wieków, ale w miarę naporu nowoczesności sposób życia Kioto wydaje ostatnie tchnienie. Strażnicy kultury Kioto są zdenerwowani: ich dziedzictwo jest wrażliwe jak umierający człowiek, któremu nie wolno przyjmować zbyt wielu gości, by się nie przemęczył. Tylko ci, którzy rzeczywiście go kochają, mogą zrozumieć świat znaczeń zawarty w najmniejszym gęście i szepcie (Kerr, 2023, s. 171–172).

Predylekcje traktowania miast nie tylko jako organizmów żywych, ale wręcz jak ludzi w tym przypadku wynikają z przywiązania, naocznej obserwacji zmian i próby międzykulturowej translacji unikatowego dziedzictwa „gestów i szepcót” przede wszystkim tym, którzy albo już teraz, albo wkrótce tłoczyć się będą w zakamarkach dawnej stolicy cesarstwa⁸.

Istotnie to, co przyciąga turystów do Kioto, to pozostałości dawnego świata, wyobrażenia o orientalnej, dalekiej kulturze, dziejach cesarzy, rytuałach szogunów, odmiennych i niezrozumiałych zwyczajach i wierzeniach. Miasto leży na wyspie Honsiu, a jego początki sięgające VIII w. zespolone są z siedzibą cesarzy. Również etymologia Kyōto-shi⁹ oddaje ten status miasta, dosł. „miasto stołeczne”. Relacje międzykulturowe w pewien sposób odpowiadają za powstanie tego ośrodka. Silne wpływy duchowieństwa buddyjskiego w ówczesnej stolicy Heijō-kyō, czyli aktualnej Narze, skłoniły cesarza Kammu (737–806) do decyzji o przeniesieniu swojej siedziby najpierw w 784 r. do Nagaoka-kyō, a następnie w 794 r. do Heian-kyō (*Stolica pokoju i spokoju*). Kioto pełniło swoją funkcję oficjalnej stolicy (czyli *miyako* lub *kyō*) do 1868 r. (Tubielewicz, 1984, s. 96–97). W tym czasie oddziaływało też na całą Japonię sztuką i twórczością rozwijaną przede wszystkim w kręgach dworskich. Z tych m.in. powodów Kioto pozostało miastem modelowym (Niglio, 2014) i miastem symbolem (Sastre de la Vegal, 2018).

8 Według szacunków ponad 81 mln osób odwiedziło w 2023 r. prefekturę Kioto. Por. Statista, 2025.

9 Terminy japońskie zostały zapisane zgodnie z międzynarodowym systemem opartym na tzw. zmodyfikowanej transkrypcji Hepburna.

Pozostając już wówczas, przez cały okres „stołeczności”, miastem kupców¹⁰, po utracie tego statusu na rzecz Edo, czyli późniejszego Tokio (por. Wojtala, 2015), „stało się oazą i centrum rzemiosł, takich jak tkactwo, farbiarstwo jedwabiu oraz wyróbu przedmiotów z laki i drewna. Powstał wewnętrznie połączony świat tysięcy rzemieślników, którzy nadali miastu swoisty charakter” (Kerr, 2023, s. 177). Niemniej na przestrzeni kilkunastu wieków duchowość stanowiła jeden z istotnych rysów ośrodka z siedzibami 1 600 świątyń buddyjskich, 400 chramów *shintō* (Niglio, 2014; Winfield, 2009). Możliwość duchowej i estetycznej kontemplacji zapewniają tutaj ogrody i oryginalna architektura wielu obiektów wtopionych w naturalny krajobraz (por. Dougill i Einarsen, 2017; Zachariasz, 2010, s. 75–81; Wołodźko, 2008; Herman i Treib, 2003). Wielowiekowe dziedzictwo religijne i kulturowe ocalało, ponieważ w czasie wojennych bombardowań zdecydowano oszczędzić to miasto. W związku z tym i faktem, że w rejonie Kioto zlokalizowanych jest wiele z najsłynniejszych japońskich zabytków, miasto w 1994 r. zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO (1994)¹¹.

Alex Kerr w swojej *Japonii utraconej* relacjonuje odchodzące w przeszłość tradycje i próby nielicznych strażników zagrożonego dziedzictwa ratowania go, ale jednocześnie opisuje, jak sam uczył się „subtelny język znaków Kioto” (Kerr, 2023, s. 175). Niemniej właśnie w *Innym Kioto* zawarł informacje rozproszone, ludowe mądrości, sposoby interpretacji japońskiego i kiotyjskiego dziedzictwa, które nieutrwalone w narracji mogą „umrzeć”, ponieważ „Kioto niestety jest poważnie chore (...) wyrzeka się samego siebie”, a jego mieszkańcy „nie mogą znieść faktu, że Kioto to nie Tokio” (Kerr, 2023, s. 181). Ponieważ każde dziedzictwo kulturowe wymaga opowieści (por. Plutschow, 1988), a pochodzące od jego depozytariuszy narracje same stają się jego częścią składową, „nienaukowa” prolegomena do Kioto Alexa Kerra może stanowić przedmiot tym bardziej pociągający dla badaczy relacji międzykulturowych w obszarze studiów nad dziedzictwem. Mając na uwadze współczesny zwrot heritologiczny, dowartościowujący i skłaniający interesariuszy dziedzictwa do pogłębionej refleksji nad tym, co jest w ich posiadaniu (Staniewska, 2010), i/

10 W polskim tłumaczeniu fragment brzmi „Kioto było i jest miastem sklepikarzy” (Kerr, 2023, s. 177).

11 Innym sposobem budowania relacji międzykulturowych, w tym przypadku polsko-japońskich, pozostaje nagroda Fundacji Inamori, którą otrzymał w 1987 r. w Kioto Andrzej Wajda (1926–2016). Decyzja o przeznaczeniu funduszy na budowę Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie stała się sposobnością do nawiązania wielu kontaktów i trwałych współdziałań między tymi dwoma miastami. Warto odnotować, że ogromną kwotę na realizację przedsięwzięcia zebrali japońscy kolejarze. Zgromadzone przez nich fundusze w istocie pokryły koszty pomysłu reżysera *Nastazji*. W 30. rocznicę otwarcia tej instytucji kultury Rada Miasta Krakowa Uchwałą z dnia 11 września 2024 roku przyznała Miastu Kioto Tytuł Honorowego Miasta Bliźniaczego Krakowa (Uchwała RMK 2024).

lub nad tym, co chcą poznać (Kostrzewa, 2016), warto zasygnalizować również bardziej optymistyczny punkt widzenia. Wiele osób odwiedza miasto w poszukiwaniu „innego” Kioto, za przewodnika mając niegdysiejszego jej mieszkańca i jego dzieło – przewodnik pozwalający w ich przekonaniu zrozumieć odmienności kulturowe. Taki stan rzeczy potwierdzają wysokie noty polskich czytelników i jednocześnie użytkowników portalu *lubimyczytac.pl*. W 10-stopniowej skali książka ta otrzymała 7,5 punktów. Opinie wyrażone w formie krótkich recenzji zawierają nie tylko pozytywne sformułowania: „Wspaniała, fascynująca, pełna ciekawych faktów i jeszcze ciekawszych przemyśleń autora, opowieść o sztuce/ architekturze/ kulturze miasta Kioto. Warta każdej strony”, „To fascynująca przeprawa przez Kioto, o którym nie wiedziałam wcześniej wiele. Dzięki tej pozycji udało mi się nareszcie zrozumieć wszelkie zawiłości architektoniczne i kulturowe. Bardzo dobrze napisana i co ważne: przystępna (...)”, „Piękna książka napisana przez prawdziwego fascynata, który całe swoje życie poświęcił odkrywaniu Japonii” (rec. 2025¹²). Niektóre z opinii są entuzjastyczne: „zajebista, nie wiem co więcej powiedzieć”, inne pejoratywne „Kioto oczami Amerykanina, japonisty i megalomana” (rec. 2025). Wypowiedzi czytelników potwierdzają też chęć „użycia” pracy Kerra w funkcji międzykulturowego przewodnika: „Mam niezwykłą ochotę na podróż do Kioto z tą książką w rękę – dla utrwalenia tej wiedzy w praktyce”; „(...) to była wspaniała lektura i cieszę się, że sięgnęłam po nią przed wyjazdem do Japonii. Myślę, że to co z niej zapamiętałam, wskaże mi drogę w poznawaniu japońskiej kultury” (rec. 2025). Inny czytelnik przyznał, że ta „jedna z najpiękniej wydanych książek na mojej półce” czekała na odpowiedni czas:

Sam odkładałem ją na półkę na długie miesiące, by w pewnej chwili z przekonaniem graniczącym z pewnością stwierdzić, że oto w tym momencie potrzebuję właśnie tej papierowej podróży do tradycyjnego Kioto. Skrupulatnie zresztą co ciekawsze fragmenty i nazwy miejsc zaznaczałem fiszkami z nadzieją na powrót i wykorzystanie przynajmniej części z nietuzinkowych uwag Kerra jako faktycznego przewodnika po tym mieście, w którym, jak mało gdzie możemy wciąż kontemplować dawny świat zastygły w czasie (lub jego bardzo bliski odpowiednik). Gdy już uda mi się to marzenie zrealizować, obiecuję dopisać w tym miejscu adekwatny dalszy ciąg (rec. 2025).

Podkreślając wyjątkową szczegółowość Kerra, autorzy recenzji przestrzegają też i zaznaczają, że nie jest to pozycja dla osób „bez napędzenia ciekawością”. Wskazują oni na swego rodzaju komplementarność lektury i doświadczenia przestrzeni miasta: „Poleciłabym ją tylko osobom, które w Kioto były i chcą znajomość kontekstu kulturowego pogłębić (właśnie z tego powodu po nią

12 W cytatach poprawiono oczywiste pomyłki ortograficzne.

sięgnęłam), dopiero wybierają się do Japonii i chcą być jak najlepiej przygotowane, albo są pasjonatami japońskiej sztuki i architektury” (rec. 2025).

Japońskie dziedzictwo kulturowe w Kioto

Opowieść Kerra we współpracy z Kathy Arlyn Sokol osnuta została wokół dziewięciu elementów dziedzictwa. Są nimi: zróżnicowane bramy, mury, podłogi, maty *tatami*, tablice umieszczone nad wejściami, parawany, *fusuma*, czyli przesuwana ściana dzieląca pomieszczenia, *shin-gyō-sō*, czyli trzy style kaligraficzne, oraz sanktuarium *Enma-dō*.

Bramy

Tytułowe bramy analizowane w pierwszym, otwierającym rozdziale „nadają temu miastu wyjątkowy charakter” (Kerr, 2021, s. 15). Kerr stwierdza odmienność doświadczenia turysty zaskoczonego kiotyjskim krajobrazem: „po całym mieście rozrzucone są tysiące czy nawet dziesiątki tysięcy bram” i faktem, że „w zasięgu wzroku nie ma żadnej świątyni” (Kerr, 2021, s. 15). Nie zmienia to jednak tego, że dla wielu osób z Zachodu już sama brama (*mon*) w Chion-in uznawana jest za świątynię. Taką interpretację potwierdzili turyści zapytani przez piszących te słowa, dlaczego akurat ten obiekt fotografują, ustawiając się także do ujęcia ich samych na jej tle. Mimo że w przeszłości również bramy miejskie na Starym Kontynencie pełniły rozmaite funkcje, to współcześnie ta ich historyczna wielofunkcyjność nie jest czytelna. Bramy pod względem architektonicznym stanowią konstrukcje wydzielające daną przestrzeń i pozwalające do niej wejść lub z niej wyjść. Zrozumienie tego, co Kerr nazywa „bramowością”, stanowi warunek *sine qua non* prób interpretacji dziedzictwa miasta. Istotna jest też sprawność w tej sferze, ponieważ w Kioto płynnie przechodzi się przez kolejne bramy, zgodnie z japońską ideą *sandō* (drogą pielgrzyma). Płynna zmiana, jaka się w tej drodze dokonuje, porównana została do postępu charakterystycznego dla czytania kolejnego rozdziału książki (Kerr, 2021, s. 33–34), jako coś oczywistego, niepostrzeżonego, konsekwentnego.

Tabela 1. Międzykulturowa strategia wyjaśniania znaczenia elementów dziedzictwa – brama

Element doświadczanego dziedzictwa	Kioto ¹³	Zachód
Bramy rozsiane po mieście	W mieście rozrzucone tysiące czy nawet dziesiątki tysięcy bram wpisujących się w sferę <i>sacrum</i> , natomiast w zasięgu wzroku nie ma żadnej świątyni.	Bramki na autostradzie – znane ze zglobalizowanych rozwiązań komunikacyjnych nie tylko na Zachodzie, ale także w Japonii.
Bramy i głęboko satysfakcjonujące człowieka doświadczenie podziału na trzy elementy	Trzy wejścia w bramie świątyni nazywane <i>sanmon</i> – trzy bramy = trzy wyzwolenia: pożądanie, gniew, niewiedza.	Struktura trzech części rzymskich łuków tryumfalnych i bram miejskich. Trójdzielne portyki katedr gotyckich. Od Palladii fasady renesansowych i późniejszych kościołów.
Droga prowadząca do świątyni	Zewnętrzne <i>sandō</i> prowadzące do świątyni wraz z <i>monzen-machi</i> (miasto przed bramą), gdzie zostawia się „chciwość i głupotę” s. 34–35. Arteria prowadząca do świątyni Heian ¹⁴ . <i>Monzen-machi</i> przed Kiyomizu = targ ceramiki. <i>Monzen-machi</i> przed Yasaka = dzielnica gejsz Gion. <i>Monzen-machi</i> przed Chion-in = dwie równoległe uliczki Shinmonzen „nowe miasto przed bramą” i Furumonzen „stare miasto przed bramą” = dzielnica antyków.	Pola Elizejskie; zarówno paryskie Les Champs-Élysées, jak i Elizjum, czyli część Hadesu przeznaczona dla dobrych dusz.

13 Percepcja bram japońskich może zostać zmieniona wcześniejszymi doświadczeniami i znajomością ich chińskich odpowiedników. Inną rzeczą jest zastosowanie określenia kara – ‘chiński’ do bram wspaniałych, wyróżniających się obcymi dla rodzimych zaokrągleniami na ich dachach. Charakterystyczny typ takich konstrukcji nosi nazwę karahafu = „naśladujący chiński dach” (por. Kerr, 2023, s. 38).

14 Autor przytacza w tym kontekście przykład spoza Kioto, wskazując na reprezentacyjną ulicę Omotesandō (sandō prowadzące od frontu) w Tokio, przy której zlokalizowane są m.in. domy sławnych firm.

„Brama mówi nam zatem, kto jest kim” (s. 36)	Brama szkoły ceremonii herbaty Urasenke <i>kabuto-mon</i> „brama hełmowa” w opisach zachodnich autorów „prostota” i „skromność” zawiera jednak symbolikę i odwołuje się do Sen no Rikyū – jednego z mistrzów ceremonii herbaty ¹⁵ .	Kute, żelazne bramy posiadłości na Beverly Hills. „Po bramach ich poznać” (s. 37) ~ ewangeliczne „po owocach ich poznać” Mt 7,16.
<i>Torii</i> – symbol „bramowości” otwarte, bez drzwi, dwuwymiarowe, informują, że za nimi miejsce święte	Tysiące jaskrawoczerwonych bram w chrampie Fushimi Inari. Symbol Kioto <i>torii</i> u wejścia do chramu Heian.	Granica między <i>sacrum</i> a <i>profanum</i> . Herb miasta.
Ukryte skarbcze	Drugie piętro bramy, gdzie umieszczano obrazy, np. Daitoku-ji, Chion-in, Tōfuku-ji, Nanzen-ji; galerie obrazów i rzeźb, malowidła sufitowe, freski, np. Hasegawy Tōhaku w Daitoku-ji.	Miejsca ukrycia cennych przedmiotów, np. krypty europejskich katedr.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Kerr, 2021.

Bramy słusznie przywołują skojarzenia z różnego rodzaju statecznymi o(d)grodzieniami, a ich szczególną egzemplifikację stanowią mury. Wydawać by się mogło, że ten element architektury jest tożsamy z zachodnimi murami. Kerr zauważa jednak japońskie odmienności w samej idei muru, jak i poszczególnych jego elementów, które wyjaśnia, zestawiając z dziedzictwem kulturowym Zachodu.

15 W tym miejscu Kerr niesłusznie pisze o Senie no Rikyū jako „twórcy ceremonii herbaty” (Kerr, 2021, s. 36) – por. „the founder of the Tea ceremony” (Kerr, 2018). Przed nim byli jeszcze inni, por. Kakuzō, 2004, s. 111–118).

Tabela 2. Międzykulturowa strategia wyjaśniania znaczenia elementów dziedzictwa – rodzaje i elementy murów

Element dziedzictwa	Kioto	Zachód
Mury obiektów	Część składowa kompleksu świątynnego ¹⁶ garan, bram, przejść, korytarzy, sal modlitewnych, pagód, wież z dzwonami i gongami, różnej wielkości świątyń, domów mnichów i kapłanów. Umieszczenie świątyń, ich hierarchia zależna od miejsca bogów ¹⁷ . Buddyjska idea: „mur broni przed pierwotnym chaosem”.	Katedra Notre Dame czy Chartres to samodzielne obiekty. Apartamentowiec, w którym wyższe piętra zamieszkiwane są przez stojących wyżej w hierarchii.
Swobodne opadanie murów	Entaza przy stawianiu murów, kształt walca, choć w istocie stożkowaty, dzięki temu wydaje się zgrabniejszy.	Entaza greckich kolumn w świątyniach – wrażenie prostych, choć grubsze w części środkowej i zwięzają się ku górze.
Daszki nad murami	Charakterystyczne dla Japonii i Wschodnich Chin. Nadają całości własnego wdzięku.	Brak w Anglii czy Francji, gdzie też często pada.
Kamienne fragmenty muru, „granica między gładkim i chropowatym”	Często spotykane w Kioto jako typowe dla miejskiego krajobrazu. Zapobiegały niszczeniu dołu od deszczu i brudzeniu od błota.	Boazerie.
Wykorzystanie starego budulca	Mur Wysokich Kamieni w ogrodzie Shōsei-en wyznacza prestiż Higashi Hongan-ji, zawiera ocalałe z pożaru ¹⁸ dachówki i kamienie.	Sarkastyczna – jak się wydaje – uwaga na temat zużytych artefaktów „w muzeach sztuki współczesnej z tytułem Dekonstrukcja i rekonstrukcja nr 5”. Recykling dziedzictwa.

16 Egzemplifikacja hinduskiej góry Sumeru (także Meru), na której panuje Indra, Pan Wszechświata. W japońskim kontekście to Shumisen z posągiem Buddy zasiadającym na shumidan (ołtarz góry Sumeru). Pokonywanie schodów lub schodków do każdej świątyni symbolizuje wchodzenie na kosmiczną górę Sumeru.

17 Inaczej kwinkunks, układ pięciu elementów z centralnym w środku odpowiada organizacji przestrzeni w XII-wiecznym Angkor Wat. Najświętszym punktem jest pagoda – góra Sumeru – wskazująca niebo.

18 Cezura dla dawnego Kioto epoki Edo (1603–1868) i nowego Kioto epoki Meiji (1868–1912).

Wytyczenie kompleksu świątynnego.	Labiryntowy teren świątyni zen ze strukturą „kolegialną” – Myōshin-ji: główny pawilon medytacji, pawilon wykładowy, mieszkanie głównego opata i kilka wspólnych budynków, pozostałe niezależne małe świątynie z bramami, kaplicami i ogrodami – różniące się okazałością i rozwiązaniami architektonicznymi.	Oxford lub Cambridge – kilka wspólnych obiektów, np. muzeum, biblioteka i samodzielne kolegia autonomicznie tętniące życiem. Kolegia bogatsze i biedniejsze.
Okna w murach w budynkach do przechowywania przedmiotów kura	Rząd okien na ścianach kura na tyłach świątyni Higashi Hongan-ji.	Efekt jak z obrazów Pietra Mondriaana (1872–1944; właśc. Pieter Cornelis Mondriaan).
Mury zewnętrzne	Łagodny mech, postarzałe belki oddzielają od betonu miasta. Współczesny chaos jest prawdziwy, nie jak niegdyś tylko symboliczny.	Sacrum – profanum; dziedzictwo jako przestrzeń sakralna vs. monotoność współczesnego, chaotycznego miasta z neonami i parkingami.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Kerr, 2021.

W swoim wywodzie Kerr przywołuje też stereotypowe sformułowania i obrazy, które funkcjonują w relacjach Zachód/Europejczycy – Orient/Japończycy. Jednym z nich jest dychotomia stosowana przez tych drugich: „Europa to kultura kamienia, a Japonia to kultura drewna” (Kerr, 2021, s. 32).

Mury

Inną ciekawą koncepcją jest „graniczność” interpretowana przez dziedzictwo kiotyjskich ogrodzeń. Oprócz tych murowanych solidnych i zwyczajnych są też bardzo wątle płoty z gałęzi, bambusa, z tego, co delikatne (Kerr, 2021, s. 80–81). Niekiedy są one połączone: kamień i bambus, co stanowi typ Ginkaku-ji-gaki, jak w świątyni Kennin-ji. W konstrukcjach tych manifestowana jest „zasada delikatności”. Kerr wspomina przy tym o paradoksie ludzkiej psychiki: „im delikatniejsza i bardziej przezroczysta jest granica, tym poważniej ją traktujemy” (Kerr, 2021, s. 81). Przykładem tego stanu rzeczy są zasłony (*noren*) powiewające przy drzwiach sklepów czy herbaciarni w dzielnicy Gion. Jedna z nich, wielka zasłona Ichiriki-tei ze znakiem *man*, czyli „dziesięć tysięcy”, oddziela świat współczesnego turystycznego gwaru miejskiego od wnętrza przebywających w kawiarni gejsz. Kerr nieco humorystycznie wyjaśnia znaczenie znaku na zasłonie:

to liczba turystów, którzy mijają ją każdego dnia; wielu z nich zatrzymuje się przed wejściem, próbując zajrzeć do zakazanego świata gejsz. Nie uda im się jednak postąpić ani kroku dalej, bo owa zasłona, choć jest tylko kawałkiem materiału (...) stanowi barierę równie nieprzeniknioną co stalowe drzwi sejfu w banku, na zawsze oddzielając tych, którzy mogą sobie pozwolić na wydatek stu tysięcy jenów za kolację z gejszą, od reszty (Kerr, 2021, s. 215–216).

Doświadczenia turystów dzięki ich przygotowaniu na to, co mniej oczywiste, stają się głębsze. Mogą oni kontemplować japońskie ogrody, ale też dostrzec ich ramę w przestrzeni w postaci muru lub odrodzenia. Te rozważania prowadzą autora do przypomnienia ważnej reguły „japońska sztuka nie reprezentuje, lecz prezentuje” (Kerr, 2021, s. 85).

Shin-gyō-sō

W trzecim rozdziale „*Shin-gyō-sō*” mowa jest o postrzeganiu świata na trzech poziomach. Znajomość kultur orientalnych i różnic między nimi pozwala na wprowadzenie dychotomii: odczucie – znaczenie; estetyka – filozofia; esteci – intelektualiści; Japonia – Chiny. Ci, którzy bardziej „wołą czuć niż myśleć” (Kerr, 2021, s. 91), będą lepiej czuć się w Japonii. Specyficzny sposób uprawiania filozofii i wyrażania jej poza słowami w kontekście estetycznym jest bowiem charakterystyczny dla jej tożsamości i spotykany jeszcze w Kioto. Takimi ideami są dla teatru *nō* – *yūgen*, tj. „tajemnicze piękno”, dla sztuki ikebany – idea *ten chi jin*, tj. „Niebo, Ziemia, Człowiek”, z kolei dla ceremonii parzenia herbaty – *wa kei sei jaku* – motyw „Harmonia, Szacunek, Czystość, Wyciszenie” (Kerr, 2021, s. 92).

Autor symbolikę trójki wyprowadza od japońskich rozmyślań międzykulturowych: w jaki sposób Japonia może pasować do Chin? *Shin* to poziom kontynentalnych Chin, *sō* – wyspiarskiej Japonii, ogniwem pomiędzy nimi, czyli *gyō*, jest Korea leżąca na półwyspie (Kerr, 2021, s. 110). Paradygmat „trójki” wywodzi on z kaligrafii, twierdząc, że mocno i trwale wpływał na Kioto. Mowa o trzech sposobach zapisu znaków *kanji*: (a) „[*shin*, co oznacza «prawdę»] «pismo wzorcowe», czyli oficjalna, «prawdziwa» forma, jaką można zobaczyć w gazetach, książkach, na drogowskazach” (Kerr, 2021, s. 92); (b) „to «pismo bieżące» (...) przypomina pismo wzorcowe, ale ma w sobie więcej luzu” (Kerr, 2021, s. 93), *gyō*, tłumaczy jako „chodzenie” lub „bieganie”, a odwołując się do zachodnich standardów typograficznych i nazw, używa terminu „pół-kursywa”¹⁹, oraz (c) „trzecią formą jest *sō*, co oznacza «trawę». «Pismo trawiaste» (...) przypomina stenografię – posługuje się skrótami, współczesnemu

19 W oryginale *semi-cursive* (Kerr 2018).

człowiekowi, który wcześniej się go nie uczył, trudno je odczytać” (Kerr, 2021, s. 93). Przedstawiona powyżej trójka odpowiada w modelu interpretacyjnym Kerra również innym rzeczywistościom w kulturze materialnej: Chiny i styl wysoki – Korea i styl średni – Japonia i styl niski²⁰, a także relacjom międzyludzkim: formalnym, półformalnym i nieformalnym. Japońskimi egzemplifikacjami tak rozumianej triady są, według niego, również wyroby ceramiczne: cienka porcelana, kamionka, naczynie gliniane; rodzaje budowli: pałac w stylu chińskim (szkliwe dachówki, ozdobne ściany szczytowe i szerokie kolumny), świątynia z cedrowymi łupkami oraz wiejski dom z dachem pokrytym strzechą, a także kolory: złoto, paleta pomiędzy nim a brązowymi kolorami ziemi na drugim biegunie. W tym miejscu należy jednak stwierdzić zbytnie uproszczenie *shin-gyō-sō* – trzech stopni formalności obecnych we wszystkich wspomnianych państwach i ich kulturach. Celem jest dopasowanie triady do realizowanego przez autora modelu interpretacyjnego, tymczasem kamionka może być równie formalna jak porcelana²¹.

W odniesieniu do wspomnianych stylów, według Kerra, nastąpił odważny zwrot ku własnemu dziedzictwu, odwrócenie gustów, co w japońskich warunkach oznaczało, że „*sō* jest lepsze od *shin*” (Kerr, 2021, s. 111). Nie zmienia to jednak faktu, że – jak twierdzi Kerr – „Japonia wzdychała do stylu *shin* podobnie jak wszyscy dookoła” (Kerr, 2021, s. 111), czego dowodem pokrycie złotem całego obiektu w Kioto – Złotego Pawilonu. Autor *Japonii utraconej* nie dodał jednak, że zachwyt Japończyków nad kulturą chińską nie był permanentny, ale przeciwnie – okresowy.

W tym miejscu warto wspomnieć o zauważonym przez autora procesie, ewolucji, jaka dokonała się na Zachodzie. W XIX w. podziwiano w Europie i Ameryce: drzeworyty *ukiyo-e*, ceramika z Satsumy, złote parawany, bogato zdobione kimono i wachlarze. Ponad sto lat natomiast ludzie Zachodu uczyli się oblicza *sō* kultury japońskiej, aby dopiero współcześnie doceniać jej „sztukę jako szczyt minimalizmu i oszczędności środków” (Kerr, 2021, s. 112) lub inaczej mówiąc – zwyczajność zgodną z pochodzącą „z zen koncepcją *heijōshin* – «zwyczajnego ducha»” (Kerr, 2021, s. 116). Kiotojskie przykłady triady, porównanej też do owsianki: „za gorącą, w sam raz, za zimną”, zestawiono poniżej w tabeli.

20 Czyni też inne międzykulturowe porównania, zestawiając smartfony: Applowski iPhone – Samsung – Nokia/Sony oraz w innej konfiguracji rodzaje muzyki: porywczy amerykański rock – K-pop – nijaki japoński pop, wskazuje na sukces i moc pośredniego, koreańskiego *gyō*. Por. Kerr, 2021, s. 111.

21 Autorzy pragną wyrazić podziękowania za możliwość konsultacji oraz m.in. zwrócenie uwagi na tę kwestię znakomitej znawczyni kultury japońskiej dr Ewie Kamińskiej.

Tabela 3. Międzykulturowa strategia wyjaśniania znaczenia elementów dziedzictwa – shin-gyō-sō

Element dziedzictwa	Kioto	Zachód
<i>Shin-gyō-sō</i> w malarstwie	Świątynia Shinju-an w kompleksie Daitoku-ji: w pawilonie zen brak stylu <i>shin</i>; w stylu <i>gyō</i> – Soga Jasoku: swobodne obrazy ptaki i trawy oraz w stylu <i>sō</i> – pokryta papierem ściana zamalowana <i>haboku</i> – plamy i kleksy tworzą krajobraz.	Malarstwo: (realistyczne), impresjonistyczne, abstrakcyjne.
<i>Shin-gyō-sō</i> w ceremonii picia herbaty, rozpropagowana w całej Japonii	Idea <i>wabi</i>²² – mnich zen Murata Jukō (1423–1502) z Daitoku-ji.	Pojemnik z brązu; ceramika, bambus/ koszyk.
<i>Shin-gyō-sō</i> w praktyce	Oogród w świątyni Daisen-in w kompleksie Daitoku-ji: drobiazgowy chiński pejzaż, rzeka z piasku, szerokie puste podwórko = droga z Chin z pionowego pejzażu zamieszkiwanego przez taoistycznych nieśmiertelnych do białego piachu Japonii.	Pejzaż z wieloma drobnymi szczegółami, mniej bogaty w detale, pejzaż bez jakichkolwiek szczegółów.
<i>Shin-gyō-sō</i> w stopniowaniu opinii	„Fascynujące, interesujące, nijakie”²³. - Stosowne, normalne, dziwaczne.	Marcel Proust: księżna używająca trzech przymiotników od najbardziej do najmniej pochlebnego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Kerr, 2021.

22 Pokora, prostota, manifestujące się w życiu zgodnym z naturą, także piękno: proste, bezpretensjonalne, niedoskonałe i nieregularne, poważne i surowe (Varley, 2006, s. 158–159).

23 W oryginale „fascinating, interesting, blah” (Kerr, 2018).

Podłogi

Cytatem „Spójrzmy uważnie na podłogę. Bo jesteśmy tym, po czym idziemy” (Kerr, 2021, s. 125) autor *Japonii utraconej* rozpoczyna swoje rozważania na temat tytułowej podłogi. Zwraca uwagę na znaczenie i wartościowanie przestrzeni ze względu na rangę obecnych w niej osób i ich hierarchii zgodnie z zasadą *kamiza* („miejsce wysokie”) – *shimoza* („miejsce niskie”), wskazując, że nieznaczne różnice w połaci mat *tatami* traktowane są jak pochyłości górskich zboczy. W górskich analogiach *tokonoma* (alkowa)²⁴ pełni funkcję podobną do Mount Everestu z okresu wymagających wysiłku wypraw na najwyższy szczyt Ziemi. Kerr zauważa jednak: „W dzisiejszych czasach co roku setki osób zdobywają Everest, ale tylko kilkorgu wybranym udaje się dotrzeć do poziomu owych wzniosłych tokonom” (Kerr, 2021, s. 142). Rozumienie zasady *kamiza-shimoza* pozwala rozpoznać, kto w danym układzie tak samo ubranych osób jest w hierarchii najważniejszy bez konieczności identyfikatora z napisem „VIP”, a kto jest podwładnym. Kwestie etykiety spotkań biznesowych należą od lat do kanonicznej wiedzy nie tylko amerykańskich – jak pisze Kerr – biznesmenów (Kerr, 2021, s. 140).

Maty

Kolejnym przedmiotem zainteresowania autora *Japonii utraconej* związanym z podłogą są *tatami*. Ich znaczenie, układ, ewolucja zmierzały do momentu kulminacyjnego. Kerr nazywa go „momentem objawienia”, wielkim finałem *IX Symfonii* Ludwiga van Beethovena (1770–1827). Swą niekwestionowaną wielkość zatem osiągnęły w halach świątyni Chion-in, Nishi Hongan-ji i Higashi Hongan-ji.

Rozważania o japońskiej przestrzeni i konkretnych kiotyjskich wnętrzach Kerr skonstatował następująco: „pokój może być ładny, ale póki nie zwrócimy uwagi na subtelne znaki wskazujące, co jest wyżej, a co niżej, kto powinien tu przebywać, a kto nie, zwyczajnie nie będziemy wiedzieli, jaki powinien być nasz kolejny krok” (Kerr, 2021, s. 185). Konkluzję tę poprzedził nieco ironicznym odwołaniem do Rolanda Barthes’a (1915–1980) i jego pracy *Imperium znaków* (2012). Książeczka jest, jego zdaniem, „bardzo francuska, może nie zawiera zbyt wiele treści, ale jest napisana z dużą pewnością siebie (...) zawarł w niej przynajmniej jedną ważną ideę, która naprawdę znajduje zastosowanie (...) japońska kultura opiera się na symbolice” (Kerr, 2021, s. 185). Wynika z tego zatem, że

24 „Szczególne miejsce” to rodzaj niszy, alkowa w japońskim domu, w której umieszcza się malowidła, zwoje z kaligrafią lub inne przedmioty o charakterze estetycznym, ale też religijnym (por. Handry, 2013, s. 142–143).

aby ją zrozumieć, niezbędna jest do niej prolegomena, wprowadzenie i wyjaśnienie niuansów, które w kontaktach międzykulturowych mogą i często umykają uwadze. Niekiedy to, co oczywiste lub podobne i znane, wydaje się zupełnie inne, odmienne. Istotna jest wobec tego również umiejętność szukania wyjaśnień, informacji, odpowiedzi na pytania.

Tablice

W rozdziale poświęconym tablicom już na samym jego początku pada interesująca wskazówka: „odповідь jest na tablicy wiszącej nad ich [odwiedzających ogród zen] głowami” (Kerr, 2021, s. 189). Aby jednak je zdekodować, konieczne jest rozumienie *kanji*, czyli jednego z kilku elementów („znaki Hanów”) pisma japońskiego. Kerr wyjaśnia, czym jest ideograf – pojedynczy symbol, który „niesie znaczenie sam w sobie” (Kerr, 2021, s. 190). Doprecyzowuje jednak: „Współczesnym ekwiwalentem *kanji* mogłyby być emotikony i naklejki używane w wiadomościach tekstowych” (Kerr, 2021, s. 190). Samotny miś roniący pojedynczą łzę w wiadomości tekstowej niesie oczywisty dla odbiorcy przekaz, ale „żeby wystukać wrażliwą odpowiedź i zachować nastrój przekazany przez misia, potrzebujemy sporo liter” (Kerr, 2021, s. 190). O tym, jak bardzo *kanji* wpisało się w kulturę japońską, stając się częścią dziedzictwa Japończyków, świadczy fiasko działań rozpoczętych w 1866 r. zmierzających do zniesienia tychże znaków, a także dwóch sylabariuszy i przejścia na alfabet łaciński. Zwyczaj umieszczania napisów na salach, bramach, pokojach występował też w Europie. Kerr przywołuje napisy „Przyroda” i „Historia” nad drzwiami prowadzącymi do starej biblioteki w Oxfordzie. Dodaje jednak „Ale na Zachodzie nie nadawaliśmy etykiet wszystkiemu” (Kerr, 2021, s. 194). W Kioto, inaczej niż jest to w Chinach, ważnych dziesięć procent – odpowiadającym dziewięćdziesięciu procentom wrażeń – zapisano w inskrypcjach. Niekiedy, jak w przypadku Daisen-in, napisy odsyłają do rozbudowanych wyrażen, zawsze jednak wskazują na właściwą interpretację danej przestrzeni. „Kioto jest pełne inskrypcji. (...) kiedy zaczniemy na nie zwracać uwagę, będziemy je zauważać wszędzie” (Kerr, 2021, s. 196). Przykładem metrowa tabliczka na drugim piętrze bramy Daitoku-ji głosząca: *Kin Mō Kaku* „Pawilon Złotego Włosa”. Sens trzech znaków Kerr konkluduje, parafrazując słynny napis: „Lasciate ogne speranza, voi ch'intrate”²⁵ z bramy Piekła w *Komedii* Dantego (III, 9): „Porzućcie wszelkie brzydkie myśli, którzy tu wchodzić!” (Kerr, 2021, s. 201).

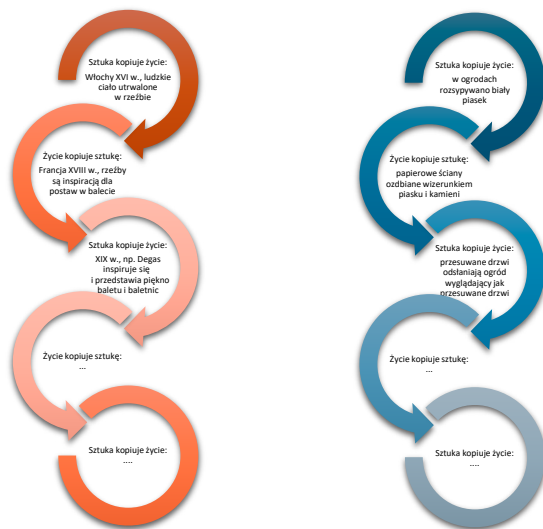
Odwołując się do konkretnych sytuacji, amerykański japonista stwierdza też, że tabliczki „wykraczają poza ścianę, na której wiszą. Są jak szept wieszczki. Mówią nam więcej niż kiedykolwiek zamierzał przekazać człowiek, który je

25 „Porzućcie wszelką nadzieję, którzy tu wchodzić”.

napisał. Taka jest moc słów” (Kerr, 2021, s. 205). Niemniej ten element dziedzictwa pozostaje często niemy, oprócz rozpoznawalnych znaków Hitachi, których wielość w Kioto można wyjaśnić terminem *kōan* – „tajemnica”, „gra słów”. Kerr konkluduje: „tabliczki w Kioto są dziś niemal niewidzialne. Większość cudzoziemców nie potrafi czytać *kanji*, nikt nie potrafi czytać znaków *bonji*²⁶, więc to naturalne, że nikt ich nie zauważa” (Kerr, 2021, s. 220).

Wyjaśniając dzieje i ewolucję japońskich drzwi, które w efekcie ulepszeń inżynierskich i traktowania ich jako powierzchni dla dzieł właśnie w Kioto osiągnęły formę sztuki dramatycznej *fusuma karakuri*, Kerr przedstawił je jako symbol i synekdochę procesu cywilizacyjnego. Jednym z etapów japońskiej wynalazczości w odniesieniu do drzwi było „nieintuicyjne rozwiązanie: drzwi powieszone na nadprożu, otwierające się przez podniesienie do góry” (Kerr, 2021, s. 232). Tak otwierane drzwi z kratownicą (*shitomido*), wciąż jeszcze zachowane w pałacach i świątyniach cesarskich w mieście, przypominają „drzwi-skrzydła sportowego samochodu marki DeLorean, później przerobionego na wehikuł czasu w *Powrocie do przeszłości*” (Kerr, 2021, s. 232).

Rycina 1. Ciągłość kulturowa w cywilizacjach o długiej historii



Źródło: opracowanie własne na podstawie Kerr, 2021, s. 227, 264.

26 Japońskie pismo sanskryckie stosowane głównie do zapisu słów i fragmentów sutr i mantr. Inskrypcje takie występują na mieczach, płaszczach pielgrzymów oraz jako tatuaże ze względu na ich ochronne implikacje.

Rewolucji, jaką było pojawienie się *shoin* (styl gabinetowy)²⁷ z *tokonomą*, nie sposób porównać do zachodnich standardów. Podczas gdy we francuskich czy angielskich domach obrazy wiszą na wszystkich ścianach, w Japonii wieszano je wyłącznie w *tokonomie*, czyli specjalnej wnęce, zakątku przeznaczonym dla dzieł sztuki. Nie zmienia to faktu pokrywania malowidłami ścian, także tych ruchomych oraz przesuwanych drzwi, co zwiększało do ogromnych rozmiarów powierzchnię do wykorzystania. Kerr, przywołując przykład jednego tylko pawilonu zen, zachęca czytelników: „Aby zrozumieć, jaka to przestrzeń, wyobraźmy sobie, że to mniej więcej połowa powierzchni pokrytej freskami przez Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej” (Kerr, 2021, s. 246).

Parawany i *fusuma*

Kioto nie jest znane jako miasto wspaniałych obrazów. Dlatego turyści nie przybywają tutaj w poszukiwaniu takich doznań estetycznych i kontaktu z dziełami malarzy jak w przypadku Wenecji i dzieł Tintoretta (1518– 1594, por. Kerr, 2021, s. 269). Dzieje się tak głównie dlatego, że w odróżnieniu od europejskich standardów muzealnych w Kioto obrazy pozostają „w świątyniach, czyli w ich oryginalnych lokalizacjach” (Kerr, 2021, s. 269). Inne natomiast wspaniałe i osobliwe *per se* elementy wnętrza, np. *tokonoma*, drzwi *fusuma* czy parawany przykuwają na tyle uwagę, że obrazy pozostają jakby niezauważone. Brakuje też publikacji dotyczących tego elementu kultury miasta, dlatego „turyści obrazów nie oglądają” (Kerr, 2021, s. 295). Kerr wyróżnił jako wyjątkowe, szczególnie w epoce Edo, tworzywo dla japońskiego malarstwa parawany (*byōbu*). Współcześnie częściej niż w domach spotykane we foyer sieciowych hoteli w Japonii zapewniają one specyficzny, orientalny klimat. Autor twierdzi natomiast, że Kioto jest „współcześnie jedynym japońskim miastem, w którym parawany można spotkać na co dzień” (Kerr, 2021, s. 270). Z uwagi na ich konstrukcje w przeciwieństwie do *fusuma* mogły one być przenoszone i dlatego służyły „do zabawy”. Wśród wielu rodzajów Kerr zwraca uwagę na typ bardzo szczegółowych obrazów parawanowych przedstawiających miasta: *Rakuchū Rakugai-zu* („Sceny ze stolicy i z jej okolic”) można traktować jak albumy fotograficzne, mapy (Kerr, 2021, s. 274). W Kioto ich popularność i liczba przełożyły się na element festiwalu *Gion Matsuri* – praktyka wystawiania ich w jego trakcie zyskała osobną nazwę *Byōbu Matsuri*, czyli Festiwal Parawanów. Cechą charakterystyczną artystów w tym mieście było unikanie na parawanach tematów japońskich. W tym kiotyjscy malarze przypominali – jak twierdzi

27 Pokoje w tym stylu wywodziły się z pomieszczeń przeznaczonych do studiowania w świątyniach zen. Natomiast współcześnie stanowią wzór dla aranżacji pokoiów dziennych (Varley, 2006, s. 124).

Kerr – francuskich lub włoskich ludzi pędzla przedstawiających chętniej klasyczną Grecję czy Rzym. W warunkach japońskich przedstawiano najczęściej wyobrażenia o siedzibie – jak uważano w Japonii – wyższej cywilizacji, czyli Chinach. Dla oddania autentyzmu twórcy malowali detale związane z chińskimi realiami natury, np. strzeliste góry, i kultury, np. konfucjańskie czapki, także budowle, co dla odbiorcy zachodniego najczęściej pozostaje niezauważalne. Przyjmuje on fałszywe – jak się okazuje – założenie: „skoro są w Japonii, to obrazy muszą przedstawiać Japonię” (Kerr, 2021, s. 276). Tymczasem chińska tematyka obrazów na parawanach wpisuje się zdaniem autora w logikę „używania języka kraju, w którym narodziła się dana forma sztuki” i jest to efekt poczucia obowiązku, który przyświecał niegdyś twórcom librett pisanym we Francji, Niemczech czy Austrii w języku opery, czyli włoskim. Współcześnie natomiast z uwagi na anglo-amerykańskie pochodzenie muzyki rockowej Kerr twierdzi, że „jeśli chcesz, żeby twój rock brzmiał autentycznie, musisz śpiewać po angielsku – nieważne, czy jesteś Koreańczykiem, Szwedem, czy Włochem” (Kerr, 2021, s. 276).

Autor *Japonii utraconej* podpowiada zachodniemu odbiorcy, jak istotne jest zwracanie uwagi na szczegóły i detale w tej kulturze. Dbałość o nie widać nie tylko w malarstwie czy przemyśle technologicznym, ale też sztuce kulinarnej. Precyzja japońskich szefów kuchni przekłada się na fakt, że „twórcy *Przewodnika Michelin* tak szczerze obsypują gwiazdkami całą Japonię” (Kerr, 2021, s. 287).

Surrealistyczny świat marzeń sennych obecny na obrazach kiotyjskich twórców przedstawiających ogrody Kerr podsumowuje wiele mówiącym stwierdzeniem „Dali na długo przed Dalím” (Kerr, 2021, s. 289). Dążność do doświadczenia realności i autentyzmu łączy przedstawicieli Zachodu i Wschodu. Tworzeniu autentycznych ruin zamieszkiwanych przez „dekoracyjnych pustelników” w XVIII-wiecznej Anglii odpowiada staranność w odwzorowywaniu w ogrodach Kioto różnego typu pejzaży *sansui* – „góry i woda”, *karesansui* – „obraz przedstawiający suchy krajobraz” (por. Kerr, 2021, s. 288–289). Aby oddać nastrój i charakter tych zabiegów, autor zastosował zrozumiałą kulturową paralelę: „Ogrody są jak ekranizacje książek. Film mógł nam się podobać, ale książka prawdopodobnie była lepsza. Wyobrażenia zawsze wygrywa z rzeczywistością” (Kerr, 2021, s. 291).

Enma-dō

Ostatnimi elementami dziedzictwa, które Kerr „przekłada” odbiorcy zachodniemu, są te lokujące się na pograniczu kultury i wierzeń. Poznanie wszystkich znaczeń wymaga cierpliwości i czasu, z tych powodów – jak twierdzi – „cudzoziemcy, których w Japonii pociąga buddyzm, zazwyczaj wolą omijać całą

tę fantazję i przejść prosto do minimalizmu w stylu zen” (Kerr, 2021, s. 305). Pozostawiając na inną okazję analizę tych tematów, warto przywołać opinię autora – mieszkańca dawnej siedziby cesarzy:

Kioto jest przyjazne turystom, czego dowodzi Ścieżka Filozofów wytyczona wzdłuż ładnego kanału obsadzonego drzewami wiśni. (...) Ale w innych częściach miasta nadal wyzierają niedające spokoju pamiątki dawnego czasu snu, zakamarki wypełnione dziwactwami, które nie pasują do naszego współczesnego sposobu myślenia (...) w tych zakamarkach można napotkać dziwne, niewielkie miejsca o atmosferze rodem ze sfery mroku. Przechodzimy przez bramę i nagle rozsądek się gubi. Estetyka zen w niczym nie będzie tu pomocna (Kerr, 2021, s. 308, 310).

Status śmiertelnika i turysty łączy Jizō Bosatsu, czyli bodhisattwa Przewodnik Dusz i jednocześnie obrońca podróżnych, kojarzony z fallicznymi kamieniami na skrzyżowaniach dróg (por. Kerr, 2021, s. 315). Od XII w. jest on utożsamiany z królem Enmą zgodnie z buddyjską teorią *honji suijaku*, czyli prawdziwej postaci i jej lokalnej hipostazy. W tej perspektywie możliwe stają się ambiwalentne zestawienia, np. wściekłego, króla przeprowadzającego sąd, ważącego i mierzącego Życie oraz bezgranicznie miłosiernego (por. Kerr, 2021 s. 319; Ohkado i Greyson, 2014). Wyobrażenia piekielnych scen pobudzają do refleksji i są – zdaniem Kerra – „o wiele ciekawsze niż niebo, dlatego wszyscy czytają Pieśń Dantego, a nikt nie czyta Nieba” (Kerr, 2021, s. 321). Symbole odnoszące się do innego, transcendencji, zarówno te religijne, jak i tradycyjne w ujednoczonych miastach Japonii są coraz bardziej wypierane i sprowadzane do podstawowego wymiaru. Do pewnego stopnia dziedzictwo to można jeszcze spotkać w „zanurzonej w tradycji” miejscu, jakim jest Kioto (Kerr, 2021, s. 330). Wymaga ono jednak dodatkowych narracji wprowadzenia. Podobne zjawiska znamionują także Zachód, spływanie chrześcijaństwa, ignorancja wobec dziedzictwa: „niewiele jest kaplic poświęconych świętemu Sebastianowi czy Madonnie w grocie. Kto w ogóle wiedziałby, co to za kaplice? Zatem nawet nasza religia, nasz ostatni bastion idei nieracjonalnych, staje się typowa. Nie mamy już czasu na czas snu” (Kerr, 2021, s. 330).

Wnioski

Przeprowadzona analiza treści nie wyczerpuje odniesień międzykulturowych, niemniej pozwala odpowiedzieć na postawione pytania badawcze. Alex Kerr wybrał elementy dziedzictwa jako wymagające wyjaśnienia odbiorcy zachodniemu w Kioto: bramy, mury, triadę *shin-gyō-sō*, podłogi i *tatami*, tablice z inskrypcjami, *fusuma*, parawany, symboliczne postaci (Jizō i Enma). Zadanie

„przełożenia” dziedzictwa japońskiego w Kioto odbiorcy spoza tego kręgu kulturowego zrealizował na kilka sposobów. Po pierwsze, odwołując się do zachodnich egzemplifikacji tam, gdzie podobne fenomeny występują. Po drugie, rozwijając japońskie narracje i poszerzając kontekst kulturowy o specyficzne dla Japonii wyjaśnienia elementów rzeczywistości. Po trzecie, snując refleksje na temat możliwości prawidłowych, kontekstowych interpretacji dziedzictwa w zglobalizowanym świecie, trudnych czy wręcz niemożliwych bez pomocy zanurzonego w danej kulturze „tłumacza”.

W wielowymiarowości relacji międzykulturowych Kerr wydaje się akcentować kontakt bezpośredni, przebywania człowieka, przedstawiciela zachodniej kultury, w przestrzeni miasta Kioto i jego konkretnych obiektów. Relacje międzykulturowe stają się zapośredniczone w konkretnych przestrzeniach miasta, krajobrazu, obiektów – takich jak pałace, świątynie, chramy, bramy, ogrody, domy. Dziedzictwo kulturowe w rozważaniach autora *Innego Kioto* dotyczy nie tylko tego, co obcokrajowiec, zachodni turysta może zwiedzić, ale też tego, czego doświadcza w bezpośrednim kontakcie z nim. Prolegomena w tym przypadku polega na uwrażliwieniu czytelnika na otaczające go elementy miasta, które w dawnej stolicy Japonii opierają się na symbolice. Już taka świadomość pozwala na doświadczenie Kioto w zdecydowanie pogłębiony sposób. Wobec wzrostu liczby turystów przybywających m.in. do Kioto z jednej strony zrozumiałe wydaje się zdenerwowanie strażników kultury, z drugiej zaś konieczne eksplanacyjne narracje przygotowujące do kontaktu z „wrażliwym jak umierający człowiek” miastem. Wyróżnione przez samych Japończyków starania Kerra translacji dziedzictwa dla obcokrajowców współgrają z innymi lokalnymi działaniami, które ilustrują poniższe przykłady (rycina 2–3).

Rycina 2. Informacja dla turystów w Kioto (3.07.2024)



Źródło: archiwum prywatne. Fot. Paweł Plichta.

Antropomorfizowane Kioto należy do tych miast nie tylko zresztą w Japonii, któremu „nie wolno przyjmować zbyt wielu gości, by się nie przemęczył[o]”. Dla utrzymania jego statusu – centrum dziedzictwa kulturowego, miejsca światowego dziedzictwa ludzkości – decydujące jest zatem ograniczenie do minimum liczby masowych turystów, przy jednoczesnym przeobrażeniu przyjezdnych w turystów kulturowych (por. Plichta, 2024). Tę ostatnią grupę zaś stanowią ci, którzy chcą i „mogą zrozumieć świat znaczeń zawarty w najmniejszym gościu i szepcie” (Kerr, 2023, s. 171–172). O potrzebie i konieczności, a zatem i celowości prolegomeny takiej jak Kerra świadczą instrukcje mieszkańców Kioto spotykane w publicznej przestrzeni miasta. Zamieszczone poniżej fotografie z badań terenowych (rycina 3 i 4) są przykładami komunikatów (słownych i piktograficznych) wzywających turystów do poszanowania obiektów materialnych, np. murów, mostów, elementów natury, ale też uszanowania ludzi w momentach ich pracy, odpoczynku, życia prywatnego. Ważne są znajomość i zachowywanie – niekiedy subtelniejszych niż w zachodnim kręgu kulturowym – granic, dystansów społecznych.

Rycina 3. Informacja dla turystów w Kioto (3.07.2024)



Źródło: archiwum prywatne. Fot. Paweł Plichta.



Wiedza o międzykulturowych meandrach, ale nade wszystko wrażliwość na odmienność sprawia, że świadomy, wcześniej przygotowany pobyt w dawnej siedzibie cesarza oraz z konieczności wybranych niektórych świątyniach budyjskich i świątyniach szintoistycznych wpisuje się w aktywność rozumianą jako turystyka (między)kulturowa i/lub (między)religijna.

Baba, Y. (2010). Modern or “unmodern”? Understanding the landscape disputes of Kyoto Tower and Kyoto Station. *Czasopismo Techniczne. Architektura*, R. 107, z. 12, 113–126.

Barthes, R. (2012). *Imperium znaków*, przeł. A. Dziadek. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Cynarski, W.J. (2020). Antropologia turystyki naukowej i kongresowej – typy turystów i gospodarzy. *Turystyka Kulturowa*, nr 2, 55–68.

Cynarski, W.J. i Obodyński, M. (2010). Cultural tourism in the humanist theory of tourism = Turystyka kulturowa w humanistycznej teorii turystyki. *Idō – Ruch dla*, t. 10, 85–88.

Danecki, J. i Flis, A. (red.). (2005). *Wartości Wschodu i wartości Zachodu. Spotkania cywilizacji*. Kraków: Universitas.

Davies, R.J. i Ikeno, O. (2002). *Japanese Mind: Understanding Contemporary Japanese Culture*. North Clarendon: Tuttle Publishing.

Dougill, J. (2006). *Kyoto: A Cultural History*. Oxford: Oxford University Press.

- Dougill, J. i Einarsen, J. (2017). *Zen Gardens and Temples of Kyoto: A Guide to Kyoto's Most Important Sites*. Tokyo: Tuttle Publishing.
- Hall, E.T. (2001). *Poza kulturą*. przeł. E. Goździak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Handry, J. (2013). *Japończycy. Kultur i społeczeństwo*, przeł. T. Teszner. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Herman, R. i Treib, M. (2003). *A Guide to the Gardens of Kyoto*. Tokyo: Kodansha.
- Kakuzō, O. (2004). *Księga herbaty*, przeł. M. Kwiecińska-Derker, przedmowa K. Okazaki. Kraków: Etiuda.
- Kerr, A. (1993). *Utsukushiki Nihon no Zanzo*. Tokyo: Shinchosha.
- Kerr, A. (1996). *Lost Japan*. Fort Mill: Lonely Planet.
- Kerr, A. (2001). *Dog and Demons: Tales from the Dark Side of Japan*. New York: Hill and Wang.
- Kerr, A. (2002). Japan: A land gone to the dogs?, interv. S. Hesse. *The Japan Times*, 25.04. Pozyskano z: <https://www.japantimes.co.jp/life/2002/04/25/environment/japan-a-land-gone-to-the-dogs/>, (dostęp: 05.01.2025).
- Kerr, A. (2018). *Another Kyoto*. London: With K.A. Sokol.
- Kerr, A. (2019). Concretizing the Japanese Dream: Alex Kerr on State-sponsored Vandals, True Romance and Contemporary Genii, interv. K.A. Sokol. *Kyoto Journal*, 28.03. Pozyskano z: <https://kyotojournal.org/kyoto-interview/concretizing-the-japanese-dream-alex-kerr-on-state-sponsored-vandals-true-romance-and-contemporary-genii/> (dostęp: 15.11.2025).
- Kerr, A. (2021). *Inne Kioto*, współpraca K.A. Sokol, przeł. A. Pikul. Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Kerr, A. (2023). *Japonia utracona*, przeł. M. Kwiecińska-Derker. Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Kieniewicz, J. (2003). *Wprowadzenie do historii cywilizacji Wschodu i Zachodu*. Warszawa: Dialog.
- Korusiewicz, M. (2014). *Cień wiśni. Natura w kulturze japońskiej: Doi, Saito, Kagawa-Fox*. Kraków: Universitas.
- Kostrzewa, D. (2016). Rozważania o krajobrazie kulturowym Japonii. *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, nr 9, 51–62.
- Marcinkowska, M. (2009). Japonia na Liście Dziedzictwa Światowego UNESCO. W: J. Włodarski i K. Zeidler (red.), *Japonia w oczach Polaków. Państwo, społeczeństwo, kultura*. T. 2. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Mosher, G. (1964). *Kyoto: A Contemplative Guide*. Routland–Tokyo: Tuttle Publishing.
- Mydel, R. i Ishihara, H. (2002). *Kioto. Japońskie miasto historyczne: zróżnicowanie demograficznej, funkcjonalnej i społeczno-ekonomicznej przestrzeni*. Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Monografia nr 19.

- Myga-Piątek (2010). Uwagi o przyrodniczych aspektach atrakcyjności turystycznej Japonii. Konfrontacja stereotypu z doświadczeniami z podróży. *Czasopismo Techniczne. Architektura*, R. 107, z. 12, 253–274.
- Niglio, O. (2014). Kioto, la antigua capital del Japón y el modelo chino de la ciudad ideal. *Revista Científica de Arquitectura y Urbanismo*, 35(1), 91–95. Pozyskano z: <https://rau.cujae.edu.cu/index.php/revistaau/article/view/292>
- Nisbett, R.E. (2009). *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej*, przeł. E. Wojtych. Sopot: Wydawnictwo Smak Słowa.
- Ohkado, M. i Greyson, B. (2014). A Comparative Analysis of Japanese and Western NDEs. *Journal of Near-Death Studies*, 32(4), 187–198.
- Pattberg, T.J. (2009). *The East-West Dichotomy: The Conceptual Contrast Between Eastern and Western*. New York: Lod Press.
- Pawłowska, K. (2010). Krajobraz – architektura – ludzie. Japońsko-polskie studia porównawcze. *Czasopismo Techniczne. Architektura*, R. 107, z. 12, 7–52.
- Plichta, P. (2024). Kiedy turysta staje się turystą kulturowym? Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej (Pytanie 108). *Turystyka Kulturowa*, nr 132 (3/24), 207–226.
- Plutschow, H.E. (1988). *Introducing Kyoto*. Tokyo i in.: Kodansha International.
- Prough, J.S. (2022). *Kyoto Revisited: Heritage Tourism in Contemporary Japan*. Honolulu: University of Hawai'i Press.
- Rec. (2025). [lubimyczytac.pl](https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4954883/inne-kioto) Pozyskano z: <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4954883/inne-kioto> (dostęp: 20.11.2025).
- Said, E.W. (2018). *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wisniewska. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Sastre de la Vegal, D. (2018). Monumentos y nación. Kioto como símbolo del espíritu japonés durante el período Meiji. *Mirai. Estudios Japoneses*, Vol. 2, 21–33. Pozyskano z: <http://dx.doi.org/10.5209/MIRA.60493>.
- Schatt-Babińska, K. (2016). Europocentryczne i dalekowschodnie spojrzenie na wartość autentyzmu zabytku – dokument z Nara jako próba pogodzenia odmiennych poglądów. *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, nr 10, 28–40.
- Staniewska, A. (2010). Partycypacja społeczna w odnowie dziedzictwa w historycznym mieście japońskim. Domy kupieckie *machiya* w Kioto. *Czasopismo Techniczne. Architektura*, R. 107, z. 12, 102–107.
- Statista (2024). *Number of tourists visiting Kyoto Prefecture, Japan from 2010 to 2023*. W: Statista.com, 08.2024. Pozyskano z: <https://www.statista.com/statistics/1180945/japan-tourist-numbers-in-kyoto-prefecture/> (dostęp: 05.01.2025).
- Suzuki, B.L. i Pye, M. (red.). (2013). *Buddhist Temples of Kyōto and Kamakura*. The Eastern Buddhist Society, Equinox Publishing, Sheffield, UK–Bristol CT.
- Taniguchi, M. (2010). Japonia i Polska – fascynacje na odległość. W: M. Taniguchi i A. Watanuki (red.), *Świat z papieru i stali. Okruchy Japonii*. Warszawa: Waneko, 83–84.

- Tubielewicz, J. (1984). *Historia Japonii*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Uchwała RMK (2024). Uchwała nr IX/182/24 Rady Miasta Krakowa z dnia 11 września 2024 r. w sprawie nadania Miastu Kioto w Japonii Tytułu Honorowego Miasta Bliźniaczego Krakowa. Pozyskano z: https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=167&sub_dok_id=167&sub=uchwala&query=id%3D28057%26typ%3Du (dostęp: 05.01.2025).
- UNESCO (2025). Historic Monuments of Ancient Kyoto (Kyoto, Uji and Otsu Cities). W: UNESCO, *World Heritage Convention*. Pozyskano z: <https://whc.unesco.org/en/list/688> (dostęp: 05.01.2025).
- Wilkoszewska, K. (2010). O możliwości dzielenia doświadczeń. Perspektywa transkulturowa. *Annales Universitatis Mariae Curie*, t. 35, 47–54.
- Winfield, P.D. (2009). Kyoto Pilgrimage Past and Present. *CrossCurrents* 59, no. 3, 349–357.
- Włodarski, J. (red.). (2008). *Japonia w oczach Polaków. Państwo, społeczeństwo, kultura*. t. 1. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Włodarski, J. i Zeidler, K. (red.). (2009). *Japonia w oczach Polaków. Państwo, społeczeństwo, kultura*. t. 2. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wojtala, M. (2015). Przenikanie się nowoczesności i tradycji w miastach japońskich na przykładzie Tokio i Kioto. W: Z. Hojka, K. Wojtasik i D. Domżański (red.), *Miasto jako przedmiot refleksji i fascynacji: rozważania socjologiczne i historyczne*. Katowice: Polskie Towarzystwo Socjologiczne, 215–226.
- Wołodźko, M. (2008). Ogród suchego krajobrazu w Daisen-in. W: J. Malinowski (red.), *Sztuka. Dalekiego Wschodu. Studia*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 39–47.
- Varley, P. (2006). *Kultura japońska*, przeł. M. Komorowska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zachariasz A. (2010). Liryczne piękno, tajemniczość i spokój – historyczne i współczesne ogrody japońskie. *Czasopismo Techniczne. Architektura*, R. 107, z. 12, 53–89.
- Zemska, A. (2021). Intangible Cultural Heritage in Japan. *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, nr 20, 157–167.

Anna Duda – antropolożka, adiunktka w Instytucie Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół krytycznych studiów nad dziedzictwem, antropologii turystyki i fotografii. Publikowała m.in. na łamach „Journal of Heritage Tourism” oraz „Current Issues in Tourism”. W 2024 r. otrzymała wyróżnienie w ramach *Dallen Timothy Best Paper Award*. Nagroda przyznawana jest za wkład w rozwój badań nad turystyką dziedzictwa kulturowego.

Paweł Plichta – kulturoznawca, religioznawca, adiunkt w Instytucie Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół dziedzictwa kulturowego, Biblii jako wieloaspektowego tekstu kulturotwórczego i jego recepcji w kulturach. Jest autorem m.in. monografii pt. *Estera w kulturach. Rzecz o biblijnych toposach* (Księgarnia Akademicka, Kraków 2014). Zajmuje się również problematyką turystyki kulturowej i religijnej, w szczególności szlakami kulturowymi i narracjami wspomnieniowymi polskich pielgrzymów do Santiago de Compostela.